

Tramwaj to wielka pomyłka

Z Grodziska Mazowieckiego do Otwocka nie pojedzie tramwaj, chociaż taka informacja znalazła się w oficjalnym wniosku o organizację Euro 2012

RAFAŁ SKÓRSKI

O powstaniu nowego połączenia – i to tramwajowego – ani w Otwocku, ani w Grodzisku nikt nie słyszał, chociaż traktuje o nim międzynarodowy dokument, od którego zależało przyznanie nam organizacji Euro 2012. Nawet władze obu miast nie wiedzą nic o takim pomysle. Za to natychmiast spodobał się on mieszkańcom.

– Takie połączenie byłoby wybawieniem – stanowczo twierdzi Paweł Iniański. Wyprowadzający 30-latek codziennie dojeżdża do pracy w firmie komputerowej. Narzeka, że w czasie upałów dwukrotna przejażdżka to mordęga. – Szybki tramwaj nie tylko skróciłby czas podróży, ale też pewnie podniósł jej komfort – dodaje.

Zamieszanie powstało wraz z przyznaniem Polsce organizacji mistrzostw Europy w 2012 r. w piłce nożnej. Autorzy wniosku adresowanego do UEFA zawarli w nim obietnicę wybudowania nowej trasy tramwajowej.



Z Grodziska do Otwocka miał pojechać nowoczesny tramwaj, pojedzie tylko SKM-ka

wej. Ale z Tramwajami Warszawskimi nikt tego nie konsultował. – Byłoby to przedsięwzięcie na ogromną skalę. Bez uzasadnienia komunikacyjnego i ekonomicznego – mówi rzecznik prasowy firmy Wojciech Szydłowski. Trudno nie przyznać mu racji. Inwestycja wymagałaby położenia nowego torowiska i zamontowania trakcji. Skąd więc taki pomysł?

Okazuje się, że informacja o tramwaju, która znalazła się w materiałach promujących polsko-ukraińską kandydaturę, to efekt urzędniczej pomyłki. Z Grodziska do Otwocka pojedzie nie tramwaj, ale Szybka Kolej Miejska. Projekt zmian komunikacyjnych w aglomeracji

warszawskiej, który później znalazł się we wniosku wysłanym przez Polski Związek Piłki Nożnej do UEFA, przygotowali urzędnicy ze stołecznego ratusza. Czy oni są winni?

– Opracowaliśmy projekt i przekazaliśmy go do Biura Sportu i Rekreacji. Na pewno nie było w nim pomysłu połączenia tramwajowego Grodzisk Mazowiecki-Otwołock – mówi Mieczysław Reksnis, p.o. dyrektora Biura Drogownictwa i Komunikacji w stołecznym urzędzie miasta.

Tymczasem w Biurze Sportu do wprowadzenia korekt nikt się nie przyznaje. Rzecznik prasowy urzędu miasta Tomasz Andryszczyk twierdzi, że usta-

lenie osoby, która zamieniła SKM na tramwaj, wymagałoby przeprowadzenia podobnego śledztwa, jak w sprawie zniknięcia z ustawy medialnej słów „lub czasopisma”.

Fikcyjny plan utworzenia połączenia tramwajowego na szczęście nie zagraża organizacji przez Polskę i Ukrainę Euro 2012. Nie zmienia to jednak faktu, że z błędu będą musieli się porządnie tłumaczyć na arenie międzynarodowej. Chociaż chodzi głównie o to, żeby istniało połączenie między miastami. Szkoda, że nikt nie pomyślał o rozbudzonych nadziejach mieszkańców Grodziska i Otwocka.

r.skorski@naszemiesto.pl